

Sygn. akt: I C 364/18

WYROK CZĘŚCIOWO ZAOCZNY

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Arletta Sokół

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2019 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa H. Z. i I. Z.

przeciwko W. Z. (1), W. Z. (2)

o rozwiązanie umowy nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego

I. oddała powództwo I. Z. o rozwiązanie umowy nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego zawartej 15 czerwca 1990 r. w Państwowym Biurze Notarialnym w S. przed Notariuszem Z. N. w zakresie nieruchomości objętych księgami wieczystymi:: (...) o powierzchni 0,2900 ha i (...) o powierzchni 9,5490 ha,

II. umarza postępowanie z powództwa I. Z. w pozostałym zakresie,

III. umarza postępowanie z powództwa H. Z.,

IV. uznaje, że wyrok w punkcie I. jest zaoczny wobec pozwanego W. Z. (1),

V. odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną,

VI. odstępuje od obciążania pozwanych kosztami sądowymi, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 364/18

UZASADNIENIE

Powodowie H. Z. i I. Z. w pozwie skierowanym przeciwko W. Z. (1) i W. Z. (2) domagali się na podstawie art. 119 ust. 2 w zw. z art. 89 pkt 1-3 ustawy z 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawartej 15 czerwca 1990 r. w Państwowym Biurze Notarialnym w S. (przed notariuszem Z. N.). W uzasadnieniu podali, że po zawarciu powyższej umowy i przekazaniu ich synowi i jego małżonce całego dorobku ich życia, tj. dobrze prosperującego gospodarstwa rolnego, ci - zamiast uczynić z pracy na roli swoje źródło dochodu - wyprzedawali inwentarz żywy i martwy oraz grunty, a uzyskane znaczne środki finansowe roztrwonili i nie dokonywali w przedmiocie umowy żadnych prac remontowych, ponadto pozwany jest osobą od wielu lat uzależnioną od alkoholu,

który zasiał w jego organizmie ogromne spustoszenie. Obecnie powodowie ponoszą wszystkie wydatki związane ze swoim utrzymaniem, a oprócz wydatków na żywność i opłaty eksploatacyjne, ze względu na swój stan zdrowia ponoszą znaczne koszty lekarstw, jako że powód cierpi na raka jelit i prostaty, a także astmę i pylicę, natomiast powódka na typowe dla swojego wieku choroby. Po zawarciu umowy pozwani nie okazali żadnej pomocy powodowi i nie interesowali się ich stanem zdrowia. Dodatkowo pozwana od wielu lat przebywa na terenie W. B., sporadycznie przyjeżdżając do P..

W dniu (...)r. powód zmarł.

Na rozprawie w dniu 18 czerwca 2019 r. powódka ograniczyła swe żądanie do rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego z 15 czerwca 1990 r.

w zakresie nieruchomości objętych KW nr (...) o powierzchni 0,2900 ha oraz KW nr (...) o powierzchni 9,5490 ha, zaś w pozostałym zakresie cofnęła pozew ze zrzeczeniem się roszczenia.

Pozwany W. Z. (1) nie wniósł odpowiedzi na pozew i nie wziął udziału w sprawie.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanej nie było wówczas znane, przewodniczący ustanowił dla niej kuratora, który wniósł o oddalenie powództwa i o przyznanie wynagrodzenia według uznania Sądu. W dniu 27 czerwca 2019 r. pozwana W. Z. (2) zgłosiła swój udział w sprawie, co spowodowało odwołanie ustanowionego dla niej kuratora. W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zawieszenie postępowania z uwagi na śmierć powoda i zasądzenie od powódki kosztów procesu. W uzasadnieniu zaprzeczyła, jakoby w wyniku umowy przekazania gospodarstwa rolnego przyjęła na siebie obowiązek materialnego i osobistego wspierania powodów. Podniosła, iż taki obowiązek nie wynika z umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego. W zakresie zarzutu uporczywego postępowania wobec rolnika w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego wskazała, że trudno uznać sam fakt nadużywania alkoholu przez pozwanego jako wystarczającą przesłankę – zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że pozwany nadużywał alkoholu od wielu lat, również przed zawarciem umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego, o czym powodowie doskonale wiedzieli i co tolerowali.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwani W. Z. (1) i W. Z. (2) zamieszkali w nieruchomości mieszkalnej położonej w gospodarstwie powodów, w miejscowości P., po swoim ślubie w (...)r. Pozwany jest synem powodów. Mają oni jeszcze córkę G. K.. We wskazanym wyżej okresie powodowie H. Z. i I. Z. mieszkali w miejscowości W., gdzie powód prowadził zakład stolarski. Często jednak, przyjeżdżali pomagać synowi i synowej w gospodarstwie, w takich pracach jak np. zbieranie siana. W (...)r. dom przeszedł remont, były wymieniane okna oraz drzwi. Remont przeprowadzał powód z pomocą pozwanego oraz K. K. – zięcia powodów, męża G. K..

(dowód: zeznania świadka K. K. k. 218-219)

W dniu 15 czerwca 1990 r. małżonkowie H. Z. i I. Z. zawarli z synem W. Z. (1) i jego żoną W. Z. (2) w Państwowym Biurze Notarialnym w S., w formie aktu notarialnego, umowę przekazania gospodarstwa rolnego - w trybie ustawy z 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Na mocy tej umowy powodowie przekazali nieodpłatnie pozwanym jako następcom własność gospodarstwa rolnego obejmującego grunty rolne wraz z budynkami, urządzeniami i inwentarzem stanowiące zorganizowaną całość gospodarczą, w tym w szczególności:

1) własność niezabudowanej nieruchomości rolnej położonej w obrębie wsi W. i P., gm. S., o powierzchni 5,6100 ha, składającej się z działek nr (...) w W. oraz (...)w P., dla której prowadzono księgę wieczystą KW nr (...) (obecnie nieruchomość objęta KW nr (...)),

2) własność niezabudowanej nieruchomości rolnej położonej w P., gm. S., o powierzchni 0,2900 ha, stanowiącej działkę oznaczoną na mapie nr (...), dla której prowadzono księgę wieczystą KW nr (...) (obecnie nieruchomość objęta KW nr (...)),

3) własność zabudowanej nieruchomości rolnej położonej w obrębie wsi P., P. i C., gm. S., o powierzchni 17,8900 ha, składającej się z działek numer (...), w P., (...)w P., (...) w C., dla której prowadzono księgę wieczystą KW nr (...) (obecnie nieruchomość objęta KW nr (...)),

4) na powyższej nieruchomości znajdowały się: czteroizbowy murowany dom mieszkalny kryty dachówką, obora murowana kryta blachą, stodoła murowano-drewniana, kryta dachówką, chlew murowany kryty dachówką oraz szopa drewniana kryta dachówką.

Jednocześnie w tym samym akcie notarialnym ustanowiono na rzecz powodów dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z pokoju od północnej strony domu mieszkalnego.

(bezsporne, potwierdzone dowodami: umowa przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 15.06.1990 r., w formie aktu notarialnego k. 41-44, odpis KW nr (...) k. 20-26, odpis KW nr (...) k. 15-19, odpis KW nr (...) k. 27-40)

W wykonaniu umowy z dnia 6 lipca 1990 r. powodowie przekazali pozwanym gospodarstwo rolne, obejmujące poza gruntami rolnymi także żywy inwentarz

w postaci m.in. 10 krów mlecznych, 10 jałowizny i 10 cielaków, a także kury i świnię. Przekazanie obejmowało także urządzenia rolnicze takie jak: ciągnik, brony, pług, siewnik do nawozów. Z małżeństwa pozwanego W. Z. (1) i W. Z. (2) urodziło się troje dzieci. Gospodarstwem zajmował się pozwany, który już

w dacie spornej umowy, a więc w 1990 r., nadużywał alkoholu. Pozwana zaś po przekazaniu gospodarstwa pracowała w zlewni mleka, a następnie w rozlewni wód. Już w 1990 r., gdy nastąpiło przekazanie gospodarstwa, część bydła została wyprzedana. Zostało kilkanaście sztuk. W 1995 r. w gospodarstwie rolnym zostało tylko kilka sztuk bydła. W następnym roku powód H. Z. zaczął przeprowadzać drugi remont domu. Została poprawiona weranda, dom otynkowany. Powodowie w 1997 r., po zakończeniu działalności stolarskiej przez H. Z., mieli wprowadzić się zgodnie z umową przekazania do pokoju, znajdującego się w domu pozwanych, co stało się przyczyną konfliktu między stronami. Powód zarzucał pozwanej lenistwo

i niewywiązywanie się z obowiązków w pracy na gospodarstwie. Powodowie, z uwagi na lepsze warunki do zamieszkania panujące u ich córki i w związku ze złymi relacjami z pozwanymi nie zamieszkali wspólnie z nimi, lecz wprowadzili się do domu swojej córki G. K. i jej męża K. K..

(dowód: zeznania świadka K. K. k. 218-219)

Powodowie ok. 2011 r. zamieszkali z pozwanymi w spornym tu gospodarstwie. Strony przeprowadziły wspólnie remont obory na cele mieszkalne. W budynku tym zamieszkali powodowie. Warunki mieszkaniowe uznali za lepsze niż te, które zapewniała im umowa z 15 czerwca 1990 r. (pokój od północnej strony domu). Pozwany W. Z. (1) jest osobą od lat nadużywającą alkoholu. W związku

z chorobą stał się osobą agresywną, co przejawiało się w jego nagannym zachowaniu m.in. w stosunku do pozwanej. Nadto, w związku z wynikającym z alkoholizmu brakiem zaangażowania pozwanego pozostającego w gospodarstwie, to na jego żonie W. Z. (2), a później na powodach spoczywało utrzymywanie gospodarstwa, jak i samego pozwanego. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży gruntów, inwentarza żywego i urządzeń wchodzących w skład gospodarstwa rolnego w części zostały przeznaczone na remonty, większość zaś na skutek nieudolności pozwanych

w prowadzeniu gospodarstwa - na bieżące potrzeby i spłatę zobowiązań. Pozwany, w związku z przybierającą na sile chorobą alkoholową podejmował próby leczenia odwykowego, lecz nie przyniosły one rezultatu. Zaczął stosować przemoc psychiczną

i fizyczną w stosunku do żony. Pozwana W. Z. (2) w 2014 r. wyjechała do W. B., gdzie podjęła pracę, zaprzestając kontaktów z powodami.

W kolejnych latach do pozwanej dołączyły także dzieci. W związku z powyższym to na powodach ciążył obowiązek ponoszenia wydatków związanych z utrzymaniem gospodarstwa rolnego przekazanego pozwanym. Powódka jest osobą w podeszłym wieku. Utrzymuje się ze skromnego świadczenia emerytalnego. Pomimo podeszłego wieku i chorób powódka nie potrzebuje opieki osób trzecich, ze wszystkim radzi sobie samodzielnie. Z kolei pozwana od kilku lat jest nieobecna w życiu powódki, zaś pozwany jest osobą, która z uwagi na chorobę alkoholową sama wymaga opieki i pomocy osób trzecich. Ponadto powódka ma problemy z synem pozwanego, który regularnie zastrasza powódkę oraz kieruje w jej stronę groźby tego typu, że „jak nie dostanie gospodarki, to ją spali”. Dokonywał on również wycinki lasu wchodzącego

w skład przedmiotowego gospodarstwa rolnego i czerpał z tego dochody. Powód H. Z. zmarł w dniu 15 maja 2019 r.

(dowody: odpis skrócony aktu zgonu k. 165, zeznania świadka K. K. k. 218-219, zeznania powódki I. Z. k. 167, zeznania pozwanej W. Z. (2) k. 226-227)

Nieruchomość objęta KW nr (...) (17,8900 ha w dniu zawarcia umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego) to obecnie obszar 9,5490 ha w związku ze sprzedażą przez pozwanych działek o powierzchni 8,3410 ha. Wyprzedaż gruntów pozwani rozpoczęli ok. 1995 r. Na mocy umowy sprzedaży z 13 lutego 2011 r. zawartej przed notariuszem A. K., w S., rep. (...), pozwani sprzedali niezabudowaną nieruchomość rolną o pow. 5,6100 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...).

(dowód: odpis KW nr (...) k. 20-26, odpis KW nr (...) k. 27-40)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Oceniając dowody, Sąd uznał, że na pełną wiarygodność zasługują: wszystkie dokumenty (ich prawdziwość nie była kwestionowana i nie budzi zastrzeżeń) i zeznania świadka K. K. (wyważone, obiektywne, wolne od wpływu obu stron).

Waloru pełnej wiarygodności nie można natomiast przyznać przesłuchaniu stron i zeznaniom pozostałych świadków – których podzielić można na dwie grupy, skrajnie zeznające na korzyść wnioskującej strony. Każda ze stron i idąca za daną stroną grupa jej świadków wykazywała się w tym procesie wyraźną skłonnością do przedstawiania nieobiektywnych wersji wydarzeń, niemożliwych do pogodzenia. Zeznania te Sąd uznał za przesadzone, często mijające się z prawdą w tym zakresie, w którym z jednej strony (w przypadku świadków wnioskowanych przez powodów) mowa o zupełnym braku pomocy ze strony pozwanej i wyidealizowanym zachowaniu powodów, a z drugiej strony (w przypadku świadków wnioskowanych przez pozwaną) mowa o zaangażowaniu pozwanej w zakresie opieki nad powodami na przestrzeni lat

i dezawuowaniu problemów, z jakimi się oni borykali. Ustalona przez Sąd rzeczywistość jest bardziej złożona niż to widzą (lub przedstawiają) strony i powiązani ze stronami rodzinnie lub sąsiedzko świadkowie. Osoby te, w zależności od strony procesu, wyraźnie starają się „wybielić” pozwanych lub wyolbrzymić negatywne okoliczności towarzyszące postępowaniu pozwanych względem powodów. Dlatego też zeznania stron powołano we wcześniejszej części uzasadnienia jako dowód tam, gdzie okazały się być zgodne, a także w wypadkach wskazanych w dalszej części.

Inaczej należało ocenić zeznania świadka K. K., który obiektywnie, spójnie i dokładnie przedstawia mankamenty obu stron.

Podstawę prawną żądania powodów stanowił przepis art. 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, zgodnie z którym na żądanie rolnika sąd, po rozważeniu interesów stron zgodnie z zasadami współzycia społecznego, może rozwiązać umowę przenoszącą własność gospodarstwa rolnego, zawartą w celu wykonania umowy z następcą, jeżeli następcą: 1) upoczywie postępuje wobec rolnika w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego lub 2) dopuścił się względem rolnika albo jednej z najbliższych mu osób rażącej obrazy czci bądź umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu albo wolności, lub

3) uporczywie nie wywiązuje się ze swych obowiązków względem rolnika wynikających z umowy lub z przepisów prawa.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że w dniu 15 czerwca 1990 r. małżonkowie H. Z. i I. Z. zawarli z synem W. Z. (1) i synową W. Z. (2) w Państwowym Biurze Notarialnym w S., w formie aktu notarialnego, umowę przekazania gospodarstwa rolnego. Na mocy tej umowy powodowie przekazali nieodpłatnie pozwanym jako swoim następcom własność gospodarstwa rolnego obejmującego grunty rolne wraz z budynkami, urządzeniami i inwentarzem stanowiące zorganizowaną całość gospodarczą. Powyższa umowa przekazania gospodarstwa rolnego została zawarta przed wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Jednak art. 89 ww. ustawy znalazł zastosowanie w tej sprawie z uwagi na art. 119 ust. 2 ww. ustawy, mający charakter przejściowy, stosownie do którego na żądanie rolnika, który nieodpłatnie przekazał gospodarstwo rolne następcy przed wejściem

w życie ustawy, sąd, po rozważeniu interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego, może rozwiązać umowę, jeżeli zachodzi jedna z przyczyn określonych

w art. 89 pkt 1-3 ustawy. Pomiędzy stronami nie było także sporu, że umowę zawarto w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, zaś powodowie w związku z przekazaniem pozwanym gospodarstwa uzyskali świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Powyższy fakt nie niweczył jednak roszczenia powodów do domagania się rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego, skoro uprawnienie to wynika wprost z art. 89 ww. ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Oceniając ustalone w sprawie fakty, Sąd uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą okoliczności o których mowa w cytowanym przepisie art. 89, które pozwalałyby Sądowi na rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego.

Nie można uznać, że pozwani nie wywiązywali się z nałożonych umową lub przepisami obowiązków wobec powodów, a tym bardziej w stopniu uporczywym.

Z umowy wynikał jedynie obowiązek zapewnienia im dożywotniej służebności osobistej polegającej na prawie korzystania z pokoju od północnej strony domu mieszkalnego położonego w przedmiotowym gospodarstwie. Powódka nie twierdziła nawet, iżby pozwani uniemożliwiali im zamieszkiwanie w posiadanym domu. Podkreśliła tylko, iż nie chcieli początkowo zamieszkać z pozwanymi, gdyż był u nich tylko jeden pokój,

u córki zaś panowały lepsze warunki. Pozwani za część środków uzyskanych ze sprzedaży gruntów, w porozumieniu i z pomocą powoda, wyremontowali oborę, czyniąc ją zdatną do zamieszkania. Tam też wprowadzili się powodowie w 2011 r.

W takiej sytuacji nie ma mowy o tym, że warunki zamieszkiwania powodów były niewłaściwe. Zeznając, powódka przyznała, że warunki w wyremontowanej oborze były lepsze niż przysługującym powodom z umowy pokoju (k. 225: „w tej oborze było lepiej niż kiedyś było w tym 1 pokoju, bo tam dostaliśmy 2 pokoje i kuchnię i łazienkę”).

Między stronami nie zaistniały żadne zdarzenia, które można by uznać za postępowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo za rażącą obrazę czci. Sprzedaż części działek, wyprzedaj bydła, inwentarza martwego, jak również zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej przez syna i synową to nie jest przejaw rażącego, uporczywego czy naruszającego zasady współżycia społecznego postępowania wobec powodów. Rolnik nie może po zawarciu umowy przekazania gospodarstwa ingerować w prawo własności i wynikające z niego uprawnienie do dowolnego rozporządzania rzeczą, zwłaszcza że sprzedaż części działek była motywowana koniecznością wyremontowania i przystosowania do zamieszkania obory znajdującej się na terenie gospodarstwa, w którym to budynku ostatecznie zamieszkali powodowie. Sąd dał wiarę twierdzeniom pozwanej, w zakresie, w którym wskazuje ona, iż dokonała, w większości ze swoich środków, za porozumieniem ze stroną powodową, remontu obory, przystosowując ją do zamieszkania, co potwierdził świadek K. K.. Nie można usprawiedliwiać rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego tym, że następcy rozporządzają gospodarstwem bez wiedzy powódki, wbrew jej oczekiwaniom czy nawet w sposób nieudolny. Nie są to okoliczności, które można odnieść do przesłanek uzasadniających rozwiązanie umowy, a zdefiniowanych w art. 89 ustawy. Nie przemawiają za tym także zasady współżycia społecznego.

Przekazanie gospodarstwa rolnego miało miejsce prawie 30 lat temu. Przez cały czas małżeństwa i wspólnego zamieszkiwania pozwanych do 2014 r., powodowie mieli wiedzę na temat problemów syna z alkoholem, zdawali sobie również sprawę

z jakości, chęci i umiejętności pozwanych do prowadzenia przez nich gospodarstwa rolnego. Nie można również tracić z pola widzenia faktu, iż nie było tak, że pozwana pozostawała przez cały czas osobą bezrobotną. Oprócz obowiązków związanych

z wychowaniem trójki dzieci, podejmowała również zatrudnienie poza gospodarstwem rolnym. Z zeznań powódki jasno wynika, iż wspólnie z mężem zdawali sobie sprawę, od samego początku, tj. od momentu wspólnego zamieszkania pozwanych

z powodami w 1985 r., z tego, że pozwani mają kłopoty z prowadzeniem gospodarstwa. Biorąc pod uwagę alkoholizm pozwanego, lekceważenie przez niego swoich obowiązków oraz brak odpowiedniego przygotowania i umiejętności pozwanej W. Z. (2) do prowadzenia gospodarstwa rolnego, nie było podstaw od początku, by zakładać prawidłowe gospodarzenie pozwanych. Powódka przyznała, zeznając (k. 224), że już w dacie przekazania miała złe zdanie zarówno o synu (który pił), jak i o synowej (która – w jej ocenie – wołała, gdy mąż był pijany), „nic nie robili, bardzo słabo gospodarzyli”. Rolnicy mieli – jak wynika z jej zeznań – nadzieję, że następcy „jak upadną, to pójdą po rozum do głowy i się poprawią”. Nadzieja ta okazała się płonna i bezpodstawna. Dowody wskazują na to, że małżeństwo następców okazało się porażką, za którą trudno im przypisać winę w odniesieniu do rolników.

W początkowym okresie W. Z. (1), choć nadużywał alkoholu, wykazywał chęć prowadzenia gospodarstwa, jednak W. Z. (2) od samego początku nie podzielała tego dążenia – zajęta wychowywaniem kolejno przychodzących na świat dzieci (trojga) i skłaniająca się do pracy „na etacie”. Pomiedzy małżonkami dochodziło do pogłębiającego się kryzysu, który doprowadził pozwanego do głębokiego alkoholizmu i braku zainteresowania podstawowymi aspektami żywymi, a pozwaną – do wyjazdu z kraju. Wszystko to należy rozpatrywać w kategoriach porażki życiowej, a nie uporczywego (trwałego, rażącego) postępowania wobec rolnika w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Nie może usprawiedliwiać rozwiązania umowy przekonanie, że następcą prowadzi gospodarstwo w sposób niezgodny

z oczekiwaniami i nie zamierza stosować się do poleceń zbywcy (wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 15.10.2010 r., III Ca 758/10, LEX nr 1713712). Za przejaw nagannego zachowania w omawianym tu zakresie nie może być uznana sprzedaż działek rolnych, gdyż rolnik nie może ingerować w prawo własności i wynikającą z niego zdolność do rozporządzania rzeczą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015 r. (I ACa 865/14). Powoływana w pozwie okoliczność, że po wyjeździe pozwanej za granicę i po pogłębieniu alkoholizmu pozwanego to powodowie zaczęli ponosić ciężar utrzymania gospodarstwa, nie może wpływać na wynik sprawy, ponieważ gospodarstwo rolne faktycznie przestało funkcjonować, a koszty utrzymania objęły w zasadzie już tylko wydatki codzienne oraz leczenie powodów i rachunki związane z mieszkaniem. Powodom na to wystarczało (obecnie wystarcza powódce). Bezsporny fakt, że pozwana nie interesowała się powodami po wyjeździe za granicę, należy tłumaczyć powstałym wówczas pomiędzy nią a teściami konfliktem, którego zarzewiem – jak wskazują okoliczności – było istniejące od początku i narastające niezadowolenie obojga powodów z faktu, że pozwana nie jest dobrą gospodynią.

Uwzględniając całokształt sprawy, należy uznać, że 80-letnia powódka nie jest zainteresowana odzyskaniem fizycznie przekazanego gospodarstwa, aby je dalej prowadzić. W ocenie Sądu, jej celem jest uzyskanie środków finansowych bądź też przekazanie odzyskanego udziału w gospodarstwie na rzecz córki i innych wnuków. Jest oczywiste, że powódka nie dałaby rady prowadzić gospodarstwa rolnego. Jej obawa dotycząca zadłużenia pozwanych i grożącej im egzekucji komorniczej nie została przez nich sprecyzowana i udowodniona w stopniu wystarczającym dla przyjęcia, że powódka może stracić dach nad głową.

W świetle zasad współżycia społecznego pozwani jako osoby de facto obdarowane winny nawet jeśli nie opiekować się powodami, to co najmniej interesować się ich losem, stanem zdrowia, potrzebami. Z materiału dowodowego sprawy m.in.

z zeznań powódki, wynika, że powodowie nie potrzebowali opieki, powódka ze wszystkim sobie radziła i opiekowała się mężem, a przy tym radzi sobie nadal. Ma przy tym oparcie w mieszkającej nieopodal córce. Pozwany z uwagi na chorobę alkoholową sam wymaga opieki i pomocy osób trzecich. Z kolei w przypadku pozwanej, wskazać należy,

iż wyjechała ona do pracy za granicę i nie była obecna na miejscu. Z jej wiarygodnych w tej części zeznań wynika, że początkowo utrzymywała z powodami kontakt telefoniczny, nawet podejmując próbę ich odwiedzin, jednak z uwagi na konfliktowy stosunek powodów do jej osoby zaprzestała kontaktu. Nie można również, zapominając o okolicznościach, w jakich pozwana zdecydowała się na wyjazd i podjęcie pracy za granicą. Alkoholizm pozwanego i jego agresywne zachowania w stosunku do małżonki, wywierany ucisk psychiczny i fizyczny oraz konieczność wyłącznego sprawowania obowiązków wychowawczych trójki dzieci, z uwagi na obojętną postawę pozwanego, niejako zmusiły pozwaną do ucieczki.

Z uwagi na powyższe, a więc brak okoliczności uzasadniających rozwiązanie umowy, o których mowa w art. 119 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w zw. z art. 89 ustawy, Sąd w punkcie I wyroku oddalił powództwo I. Z. o rozwiązanie umowy nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego zawartej w dniu 15 czerwca 1990 r. pomiędzy w Państwowym Biurze Notarialnym w S. przed notariuszem Z. N. w zakresie nieruchomości objętych obecnie księgami wieczystymi o numerach: (...) o powierzchni 0,2900 ha oraz (...) o powierzchni 9,5480 ha.

W pozostałym zakresie postępowanie należało umorzyć na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. – po części z powodu ograniczenia powództwa przez powódkę do działek pozostałych w gospodarstwie rolnym, a po części z powodu śmierci powoda. Sąd oddalił wniosek pozwanej o zawieszenie postępowania z uwagi na śmierć powoda H. Z. do czasu zgłoszenia się lub wskazania następców prawnych zmarłego. Roszczenie rolnika o rozwiązanie umowy przekazania, mające charakter osobisty, wygasa z chwilą jego śmierci. Wbrew argumentacji pozwanej, nie w każdym przypadku śmierci strony w toku procesu sąd obowiązany jest z urzędu zawiesić postępowanie w sprawie w myśl art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. Obowiązek taki nie ciąży na sędzię zwłaszcza wówczas, kiedy postępowanie nie może się dalej toczyć z udziałem następców prawnych osoby zmarłej. Dzieje się tak wówczas, kiedy postępowanie dotyczy praw nieprzechodzących na następców prawnych, wobec ich osobistego charakteru (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 16 marca 1970 r., II CZP 112/69 - OSNCP 1971/1/1). Zawieszenie postępowania w takich okolicznościach miałyby się z celem przez wzgląd na niemożliwość podjęcia go w oparciu o przepis art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c., jak też ze względu na brak możliwości umorzenia zawieszono postępowania, zażywszy na przesłanki umorzenia określone w art. 182 § 1 k.p.c. Dla przykładu podać można sytuację opisaną w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2018 r. (II CSK 442/17) - spór o członkostwo

w spółdzielni, o którym Sąd Najwyższy stwierdził, że nie przechodzi na spadkobierców, stąd jeżeli śmierć przypada na okres po wszczęciu postępowania, postępowanie staje się bezprzedmiotowe i podlega umorzeniu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Co więcej, żądanie rozwiązania umowy o nieodpłatne przekazanie gospodarstwa rolnego następcy stanowi roszczenie procesowe, którego korelatem nie jest prawo podmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2010 r., IV CSK 273/09). Z tego też względu, gdyby teoretycznie uznać powództwo I. Z. za uzasadnione, mogłoby być uwzględnione jedynie w zakresie jej udziału przekazanego następcom,

a nie w zakresie całości gospodarstwa. W tym zakresie Sąd Okręgowy aprobuje argumentację zawartą w końcowej części uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w S. z 14 maja 2015 r. (I ACa 865/14).

W stosunku, zaś do pozwanego W. Z. (1) Sąd uznał w pkt IV., że wyrok w pkt I. jest zaoczny, z uwagi na fakt jego biernej postawy w niniejszym procesie, przejawiającym się, tym, że pozwany nie odbierał korespondencji, która to była uznawana za doręczoną, i nie wziął udziału w żadnej rozprawie.

Pomimo przegrania przez powódkę sprawy zachodziły okoliczności odstąpienia od obciążania jej kosztami procesu należnymi pozwanej. Powódka jest emerytką i utrzymuje się jedynie z niewielkiego świadczenia. Żyje bardzo skromnie. Poza tym należy uwzględnić to, że przekazała ona wspólnie z mężem pozwanym gospodarstwo rolne o znacznej wartości. Dlatego obciążanie jej należnymi pozwanej kosztami procesu byłoby sprzeczne z powszechnym poczuciem sprawiedliwości. Zachodzi zatem szczególnie uzasadniony wypadek nieobciążania powoda kosztami procesu, o jakim mowa w art. 102 k.p.c.

Za to w pkt VI, mając na uwadze wynik sprawy, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpił od obciążania pozwanych kosztami sądowymi, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni.

sędzia Rafał Kubicki